

Sygnatura akt XI C 143/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Wójcik

Protokolant: Małgorzata Olkowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 stycznia 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 25 072,89 zł (dwadzieścia pięć tysięcy siedemdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt dziewięć groszy) wraz z liczonymi:

- od kwoty 23 671,98 zł odsetkami ustawowymi od dnia 17 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 725,40 zł odsetkami ustawowymi od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 450 zł odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 225,51 zł odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 570,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt XI C 143/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 września 2014 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powód J. B. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 24 847,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 23 671,98 zł od dnia 17 maja 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 725,40 zł od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 450 zł od dnia 13 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 2 400 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że w dniu 11 kwietnia 2013 r. doszło do kolizji w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki B. (...) o nr rej. (...) stanowiący jego własność. Winnym zdarzenia był prowadzący samochód marki

A., który w dniu zdarzenia objęty był umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody związane z ruchem tego pojazdu zawartą ze stroną pozwaną. W dniu 16 kwietnia 2013 r. została zgłoszona stronie pozwanej szkoda celem jej likwidacji z polisy OC sprawcy. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana sporządził kosztorys naprawy Eurotaxglass# nr (...) z dnia 18 czerwca 2013 r. zgodnie z którym koszt usunięcia uszkodzeń w samochodzie powoda wynosi kwotę 10 390,31 zł i taka kwota została wypłacona na rzecz powoda. W ocenie powoda, ustalona przez stronę pozwaną wysokość odszkodowania została rażąco zaniżona i wypłacona kwota nie pozwala na pokrycie całości kosztów naprawy niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. W związku z wątpliwościami co do poprawności dokonanych przez stronę pozwaną wyliczeń, powód nie posiadając wiadomości specjalnych pozwalających mu na samodzielny weryfikację stanowiska strony pozwanej, skorzystał z fachowej pomocy rzeczoznawcy z zakresu techniki samochodowej W. K., który w dniu 5 grudnia 2013 r. sporządził opinię (wycenę wartości samochodu, ocenę techniczną i kalkulację naprawy uszkodzonego samochodu powoda w systemie Audatex) nr L- (...) ustalając realne koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku na kwotę 34 062,29 zł. Za wykonanie tej opinii powód zapłacił kwotę 450 zł. Pismem z dnia 6 grudnia 2013 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty odszkodowania wynikającego ze sporządzonej przez niezależnego rzeczoznawcę opinii oraz kwoty 450 zł kosztów poniesionych w związku ze zleceniem prywatnej opinii rzeczoznawcy. Ponadto pismem z dnia 2 maja 2014 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 1 220,68 zł tytułem poniesionych kosztów za parkowanie przedmiotowego pojazdu w związku z doznanymi uszkodzeniami. Wskazał, że pozwany uwzględnił koszty parkowania jedynie za okres 31 dni w wysokości 495,28 zł, zaś zdaniem powoda za zasadne należy uznać koszty parkowania za jego cały okres tj. do dnia 11 kwietnia 2013 r. do dnia 25 czerwca 2013 r. Powód wskazał, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się: kwota 23 671,98 zł stanowiąca różnicę pomiędzy wysokością kosztów naprawy uszkodzonego jego samochodu (należnego odszkodowania) określoną w prywatnej opinii rzeczoznawcy W. K., a kwotą wypłaconą przez stronę pozwaną tytułem odszkodowania, kwota 450 zł stanowiąca cenę zapłaconą przez powoda za sporządzenie prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego W. K. oraz kwota 725,40 zł stanowiąca różnicę pomiędzy wynagrodzeniem zapłaconym przez powoda za parkowanie uszkodzonego samochodu, a kwotą wypłaconą mu przez stronę powodową z tego tytułu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 23 października 2014 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny uwzględnił w powództwo w całości (sygn. akt XI Nc 1648/14).

Sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty wniosła strona pozwana zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Strona pozwana przyznała okoliczności kolizji oraz fakt, że po przeprowadzeniu pierwszego, wstępnego badania uszkodzonego pojazdu pismem z dnia 10 maja 2013 r. poinformowała powoda, że szkoda jest szkodą całkowitą, jednakże po dokonaniu dalszej, dogłębnej analizy akt postępowania likwidacyjnego szkody i po zweryfikowaniu dotychczasowych ustaleń oraz po sporządzeniu kosztorysu E.# s nr (...) wydała ostateczną decyzję z dnia 25 czerwca 2013 r. mocą której przyznała i wypłaciła powodowi odszkodowanie w wysokości 10 390,31 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód (koszt naprawy uszkodzonego samochodu). Wskazała, że wypłaciła powodowi kwotę 495,28 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów za 31 - dniowy okres parkowania. Nadto przyznała, że powód pismem z dnia 6 grudnia 2013 r. wezwał ją do zapłaty łącznie kwoty 24 121,98 zł w związku z przedmiotową szkodą.

Zdaniem pozwanego ubezpieczyciela wypłacona kwota odszkodowania stanowi kompletną rekompensatę szkody powoda pozostającej w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 11 kwietnia 2013 r. Strona powodowa zarzuciła, że powód nie przedłożył żadnych dokumentów opisujących poniesione przez niego koszty naprawy pojazdu. Nadto wskazała, że bezzasadnie jest ustalenie wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu wyłącznie w oparciu o oryginalne części sygnowane logo producenta, w sytuacji gdy do obrotu powszechnego dopuszczone są pełnowartościowe i posiadające stosowne certyfikaty części o porównywalnych parametrach użytkowych i estetycznych, lecz o znacznie niższych cenach. Zdaniem strony pozwanej trwałość, funkcjonalność i estetyka wykonania alternatywnych części zamiennych nie odbiega od tej, jaką można przypisać częściom pochodzącym od

producenta. Wskazała, że samochód powoda był eksploatowany przed kolizją i tym samym naprawa przy użyciu części oryginalnych spowodowałaby, że wartość rynkowa tego pojazdu po naprawie zdecydowanie przewyższałaby jego wartość jaką on miał przed zdarzeniem powodującym szkodę. Nadto zarzuciła, że powód nie przedłożył żadnych dokumentów opisujących poniesione w związku z naprawą koszty. Tym samym brak jest obiektywnych podstaw do tego, aby abstrakcyjnie ustalić koszty usunięcia skutków przedmiotowej szkody na poziomie znacznie przekraczającym koszty przyznanego i wypłaconego odszkodowania.

Zdaniem strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie żądanie zwrotu kosztów poniesionych na sporządzenie prywatnej opinii przez rzeczoznawcę W. K. albowiem koszty te nie pozostają w normalnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą. Również strona pozwana zakwestionowała koszty parkowania powyżej 31 dni, gdyż uzasadniony okres parkowania uszkodzonego pojazdu, jej zdaniem, wynosił tylko 31 dni.

Pismem procesowym z dnia 24 marca 2016 r. (data nadania urzędzie pocztowym) datowanym na dzień 11 marca 2016 r. powód rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie łącznie kwoty 25 072,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 23 897,74 zł od dnia 17 maja 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 725,40 zł od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 450 zł od dnia 13 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty. Wskazał, że zgodnie z opinią biegłego sądowego sporządzoną niniejszej sprawie wysokość kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu została ustalona na kwotę 34 287,80 zł, a więc o 225,51 zł wyższą w stosunku do kwoty w oparciu o którą powód sformułował pierwotne żądanie. Tym samym z tytułu odszkodowania w zakresie naprawy uszkodzonego pojazdu należy się kwota 23 897,49 zł stanowiąca różnicę pomiędzy kosztami naprawy ustalonymi w opinii przez biegłego sądowego tj. 34 287,80 zł a kwotą wypłaconą przez stronę pozwaną w tego tytułu tj. 10 390,31 zł.

W odpowiedzi na rozszerzone powództwo strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa także w zakresie w jakim zostało ono rozszerzone, żądając oddalenia powództwa w całości. Zarzuciła, że powód nie przedstawił wystarczających dowodów pozwalających przyjąć, że poniesiona przez niego szkoda przewyższa kwotę wypłaconego do tej pory odszkodowania. Zdaniem strony pozwanej rozszerzone powództwo należy uznać za dalece niewspółmierne z zakresem szkody powstałej w związku z uszkodzeniem pojazdu powoda, z uwagi na fakt, że powód w piśmie procesowym zawierającym rozszerzenie powództwa nie przytoczył nowych argumentów na zasadność dochodzonego roszczenia, ani okoliczności faktycznych je potwierdzających a nie znanych w momencie wnoszenia pozwu. Ponadto na rozprawie w dniu 4 stycznia 2017 r. pełnomocnik strony pozwanej wskazał, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 225,51 zł tj. kwoty o jaką strona powodowa rozszerzyła powództwo powinny być najwyżej liczone od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma procesowego powoda zatytułowanego „zmiana powództwa” i datowanego na dzień 11 marca 2016 r.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 kwietnia 2013 r., około godziny 14<sup>50</sup> we W. na ulicy (...), doszło do kolizji drogowej, w której brała udział A. C., kierująca samochodem marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Właścicielem tego samochodu był powód J. B.. Sprawca kolizji, kierujący samochodem marki A. o numerze rejestracyjnym (...), był ubezpieczony u strony pozwanej z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu

	(okoliczności bezsporne: a ponadto dowód: 1. dowód rejestracyjny - k.17 i 17 verte oraz w aktach szkody nr(...) - k.224-224 verte, 2. notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym - k.18 oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.211 verte;
--	---

	<p>3. oświadczenie sprawcy szkody - w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.212 verte - 213,</p> <p>4.dane polisy (...) w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.234 verte;</p> <p>5. zaświadczenie R-I- (...) z dnia 24 kwietnia 2013 r. - k.19)</p>
--	--

W wyniku kolizji w samochodzie marki B. (...) o numerze rejestracyjnym nr (...) doszło do szeregu uszkodzeń, w szczególności uszkodzeniu uległy: wykładzina zderzaka przedniego, uszczelnienie zderzaka przedniego, listwa ochronna przednia, osłona ucha holowniczego przednia, odbojnik przedni, zestaw mocujący zderzaka przedniego, śruba zderzaka przedniego, śruby zderzaka przedniego, nakrętki zderzaka przedniego, reflektor prawy kpl, dysza spryskiwacza przednia prawa, wykładzina zderzaka tylnego, folie zderzaka tylnego, osłona zderzaka tylnego, listwa T S, listwa T P, osłona ucha holowniczego, wspornik zderzaka tylnego P, wspornik P zderzaka tylnego, obojnik T, zestaw mocujący zderzaka tylnego, śruby zderzaka tylnego, nakrętki zderzaka tylnego, nadaj utwardz zew P, osłona odpowietrznika P, bl zakończ tyłu, nakładka górna szyby, osłona dolna szyby tylnej, lampa tylna zewnętrzna prawa, osłona lampy tylnej prawej, podłoga pomieszczenia bagażnikowego, wspornik wnętrza koła tylnego prawego, przedł wnętrza koła R P, blacha zam. wnętrza koła tylnego, nakładka wnętrza koła tylnego prawego, podkładka p. bagażnika, wykładzina p., bagażnika, pokrywa przednia bagażnika wykł. blachy zamyk., izolacja przedniej komory bagażnika, akumulator , kłapa wlewu.

(dowód:	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. dokumentacja fotograficzna - k. 13 oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.153.;</li> <li>2. opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych P. S. - k. 84-98;</li> <li>3. kosztorys - E.# s nr (...) z dnia 18 czerwca 2013 r. - k. 20-21 oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k. 192 - 195;</li> <li>4. wycena wartości samochodu, ocena techniczną i kalkulacja naprawy uszkodzonego samochodu powoda w systemie A. nr L- (...) z dnia 5 grudnia 2013 r. sporządzone przez rzeczoznawcę z zakresu technika samochodowej W. K.. - k. 22-29 oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.153 verte – 160 verte).</li> </ol>
---------	---

Szkoda została zgłoszona (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. w dniu 16 kwietnia 2013 r. W toku postępowania likwidacyjnego szkody strona pozwana pierwotnie uznała, że naprawa samochodu powoda jest ekonomicznie nieuzasadniona o czym poinformowała J. B. pismem z dnia 10 maja 2013 r. Szkoda całkowita została wyceniona przez stronę pozwaną na kwotę 19 500 zł. Strona pozwana nie wydała decyzji o przyznaniu powodowi odszkodowania w kwocie 19 500 zł i nie wypłaciła mu tej kwoty, kontynuując postępowanie likwidacyjne. W dniu 18 czerwca 2013 r. strona pozwana sporządził kosztorys naprawy E.# s nr (...) uszkodzonego samochodu powoda, zgodnie z którym koszty naprawy wynosiły 10 390,31 zł. Strona pozwana zmieniła uprzednią ocenę co do charakteru szkody uznając, że

nie ma ona charakteru szkody całkowitej. Decyzją z dnia 25 czerwca 2013 r. strona pozwana przyznała J. B. kwotę 10 390,31 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd i kwotę tą wypłaciła powodowi.

	<p>(okoliczności bezsporne</p> <p>a ponadto dowód:</p> <ol style="list-style-type: none"><li>1. zgłoszenie szkody w pojeździe- k.30 -31 oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.233-233 verte,</li><li>2. pismo strony pozwanej kierowane do E. P. z dnia 16 kwietnia 2016 r. w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k. 227</li><li>3. pismo strony pozwanej kierowane do pozwanego z dnia 16 kwietnia 2013 r. w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k. 232</li><li>4. pismo strony pozwanej kierowane do powoda z dnia 10 maja 2013 r. - k.38 oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.213 verte;</li><li>5. kosztorys - E.# s nr (...) z dnia 18 czerwca 2013 r. - k. 20-21 i w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.175 verte-176 verte</li><li>6. decyzja strony pozwanej z dnia 25 czerwca 2016 r. w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k. 175.</li><li>7. analiza kosztów naprawy w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.222).</li></ol>
--	---

W dniu 5 grudnia 2013 r. na zamówienie powoda rzeczoznawca z zakresu techniki samochodowej W. K. sporządzi opinię (wycenę wartości samochodu, ocenę techniczną i kalkulację naprawy uszkodzonego samochodu powoda w systemie A.) nr L- (...). Według rzeczoznawcy W. K. koszt naprawy uszkodzonego samochodu powoda wynosi kwotę 34 062,29 zł. Koszt sporządzenia tej opinii wynosił 450 zł, która to kwotę powód zapłacił rzeczoznawcy W. K..

Pismem z dnia 6 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty m.in. kwoty 450 zł z tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów sporządzenia opinii z dnia 5 grudnia 2013 r. przez rzeczoznawcę W. K., w terminie 14 dni od daty doręczenia wezwania. Pismo to wpłynęło do strony pozwanej w dniu 13 grudnia 2013 r. W odpowiedzi na to wezwanie strona pozwana pismem z dnia 30 grudnia 2013 r. odmówiła uwzględnienia roszczeń powoda.

Pismem z dnia 2 maja 2014 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 6 maja 2014 r., powód wezwał stroną pozwaną do zapłaty m.in. kwoty 1 220,68 zł tytułem kosztów parkowania uszkodzonego w kolizji swojego pojazdu na parkingu przy A. J. R., w okresie od 11 kwietnia 2013 r. do 25 czerwca 2013 r. Decyzją z dnia 3 czerwca 2014 r. strona pozwana przyznała J. B. kwotę 495,28 zł tytułem parkowania pojazdu za okres od 16 kwietnia 2013 r. do 16 maja 2013 r., tj. za okres 31 dni.

(dowód:	<ol style="list-style-type: none"><li>1. wycena wartości samochodu, ocena techniczną i kalkulacja naprawy uszkodzonego samochodu powoda</li></ol>
---------	---

	<p>w systemie A. nr L- (...) z dnia 5 grudnia 2013 r. sporządzone przez rzeczoznawcę z zakresu technika samochodowej W. K.- k. 22-29 oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.153 verte – 160 verte;</p> <p>2. faktura VAT nr (...) - k. 32 oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) -k.151;</p> <p>3. przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 6 grudnia 2013 r. - k. 33-33 verte oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.150 – 150 verte;</p> <p>4. pismo strony pozwanej z dnia 30 grudnia 2013 r. - k. 34-34 verte oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.146 verte - 147;</p> <p>5. faktura VAT nr (...) z dnia 29 kwietnia 2014 r. - k. 37 oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.148 verte;</p> <p>6. pismo z dnia 2 maja 2014 r. - k. 36-36 verte oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.147 verte - 148;</p> <p>7. decyzja uzupełniająca strony pozwanej z dnia 3 czerwca 2014 r. - k. 39-40 oraz w aktach szkody nr 2013-10- (...) - k.143 verte – 144 verte;</p> <p>8. operat szkody komunikacyjnej - k. 143 w aktach szkody nr 2013-10- (...).</p>
--	---

Wartość rynkowa samochodu powoda marki B. (...) o nr rej. (...) w dniu szkody, w stanie jak przed szkodą, wynosiła 42 900 zł brutto, zaś po szkodzie 22 900 zł brutto. Ze względów technicznych naprawa pojazdu była możliwa i ekonomicznie uzasadniona. Koszt naprawy samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) określony na miesiąc zdarzenia tj. kwiecień 2013 r., wynosił 34 287,80 zł brutto, uwzględniając w procesie naprawy oryginalne części zamienne, pochodzące od producenta i średnie stawki dla prac mechanicznych i blacharskich oraz lakierniczych w kwocie 100 zł netto za 1 roboczogodzinę oraz potrącenie z tytułu ubytku wartości części zamiennych w wysokości 373,03 zł. Uzasadniony koszt robocizny oraz lakierowania części użytych do naprawy według programu A. wynosi 10 502,10 zł brutto. Natomiast uzasadniony koszt części zamiennych według programu A. wynosi 22 354,20 zł. Samochód marki B. (...) o nr rej. (...) przed kolizją z dnia 11 kwietnia 2013 r. miał zamontowane części oryginalne.

(dowód:	opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych (...) - k. 84-98).
---------	--

Powód nie jest podatnikiem podatku VAT.

(dowód: okoliczność bezsporna)

Pismem procesowym z dnia 24 marca 2016 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) datowanym na dzień 11 marca 2016 r. i doręczonym stronie pozwanej w dniu 27 października 2016 r., J. B. wysunął stosunku do pozwanego ubezpieczyciel dodatkowe żądanie zapłaty 225,51 zł kosztów naprawy samochodu marki B. (...) o nr rej. (...).

(dowód:

- pismo procesowe powoda z dnia 24 marca 2016 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) datowane na dzień 11 marca 2016 r. – k.111-112;

- elektroniczne potwierdzenie odbioru-k.129)

### **Sąd zważył co następuje**

Rozszerzone powództwo co do należności głównej w całości i częściowo w zakresie odsetek zasługiwało na uwzględnienie.

Między stronami nie było sporu co do przebiegu zdarzenia komunikacyjnego z dnia 11 kwietnia 2013 r. Strona pozwana nie kwestionowała co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia komunikacyjnego, a zatem przyznała, że jest obowiązana, jako ubezpieczyciel sprawcy kolizji drogowej, do naprawienia szkody powstałej na skutek powyższego zdarzenia drogowego a polegającej na uszkodzeniu samochodu powoda marki (...) o nr rej. (...). Nie był również kwestionowany zakres szkód - rozumianych jako uszkodzenia samochodu - będących następstwem tego zdarzenia. Nadto poza sporem pozostawał fakt, że w toku postępowania likwidującego szkodę strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 10 390,31 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w powyższym samochodzie powoda oraz kwotę 495,28 zł za poniesione przez powoda koszty parkowania uszkodzonego samochodu za okres od dnia 16 kwietnia 2013 r. do dnia 16 maja 2013 r. tj. za 31 dni parkowania. Wypłacenie przez stronę pozwaną powyższych kwot wynikało również z twierdzeń stron zawartych w pozwie, w odpowiedzi na pozew, a także z decyzji strony pozwanej o przyznaniu odszkodowania w kwocie 10 390, 31 zł, a następnie z decyzji o przyznaniu kwoty 495,28 zł za poniesione przez powoda koszty parkowania uszkodzonego samochodu.

Powód, w oparciu o opinię sporządzoną przez rzeczoznawcę z biura rzeczoznawców techniki samochodowej i ruchu drogowego W. K. , a następnie w oparciu o opinię wydaną w niniejszym postępowaniu przez biegłego sądowego zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych P. S. z dnia 11 lutego 2016 r. dochodził dalszego odszkodowania, zaniżonego jego zdaniem przez zobowiązanego do naprawienia szkody ubezpieczyciela. Także dochodził zwrotu poniesionych kosztów za sporządzenie opinii przez rzeczoznawcę W. K. oraz kosztów parkowania za okres nie uwzględniony w postępowaniu likwidacyjnym przez stronę pozwaną.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się zatem do ustalenia zakresu obowiązku odszkodowawczego spoczywającego na stronie pozwanej, a w szczególności rozstrzygnięcia, czy do pełnego naprawienia szkody wystarczające było wykorzystanie części zamiennych o porównywalnej jakości, czy też koniecznym było wykorzystanie części oryginalnych. Sporne pozostawało również to, czy strona pozwana jest zobowiązana do zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów na opracowanie opinii prywatnej przez rzeczoznawcę W. K. oraz kosztów za parkowanie uszkodzonego samochodu powyżej 31 dni.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie zebranych dowodów w postaci dokumentów prywatnych złożonych przez strony, a także dowodu z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych P. S. z dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd uznał za wiarygodne i mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych dokumenty prywatne przedłożone przez obie strony. Dokumenty te nie budziły wątpliwości Sądu co do przynajmniej ich prawdziwości. Nadto zaznaczyć należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości któregokolwiek z przedłożonych dokumentów.

Stosownie do treści przepisu art. 9 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm. - dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Przepis art. 9a powyższej ustawy precyzuje, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w art. 9, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Stosownie zaś do przepisu art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. W końcu zaś z przepisu art. 36 ust.1 zd. 1 powyższej ustawy wynika, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. W literaturze przyjmuje się powszechnie, że pomiędzy rozumieniem szkody w ogólnym prawie zobowiązań i prawie ubezpieczeniowym nie występują różnice pojęciowe, bowiem w obu przypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów, bądź powstanie lub zwiększenie pasywów poszkodowanego.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zakres jego odpowiedzialności wyznacza zatem przesłanka zaistnienia pomiędzy zdarzeniem, a powstałą szkodą adekwatnego związku przyczynowego. Zgodnie z zasadą kompensacyjnego charakteru odszkodowania, winno ono w całości pokrywać szkodę wynikającą z określonego zdarzenia, z którym prawo wiąże obowiązek naprawienia szkody. Art. 361 § 2 k.c. stanowi bowiem, że w granicach określonych w art. 361 § 1 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowień umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Strata obejmuje zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów poszkodowanego, a więc rzeczywisty uszczerbek w majątku należącym do niego w chwili zdarzenia, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi. Natomiast utracone korzyści obejmują tę część majątku poszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie owe zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi. Wskazany przepis wyraża regułę pełnego odszkodowania w granicach szkody prawnie relewantnej. Naprawienie szkody, w przypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, powinno nastąpić przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania pieniężnego wymaga ustalenia szkody w pieniądzu. Jej rozmiar należy określić według metody różnicowej, a więc poszkodowany może żądać kompensaty uszczerbku wywołanego w jego majątku przez zdarzenie, za które odpowiada podmiot zobowiązany. Tym samym zakład ubezpieczeń obowiązany jest do naprawienia szkody tylko w formie wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, nie zaś wedle wyboru poszkodowanego także przez przywrócenie stanu poprzedniego, co wyłącza stosowanie w tych okolicznościach art. 363 § 1 k.c. i ogranicza rozważania dotyczące pojęcia „naprawienia szkody” do wykładni art. 363 § 2 k.c. Niezależnie od tego, czy poszkodowany naprawił, uszkodzoną rzecz, należy mu się od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 § 2 k.c., w związku z art. 361 § 2 k.c., co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom przywrócenia rzeczy jej wartości sprzed wypadku. Gdy więc naprawa rzeczy przywróci jej wartość sprzed wypadku, odszkodowanie powinno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy ustalonym przez rzeczoznawcę. Nie budzi wątpliwości, że wysokość odszkodowania w sprawach takich jak rozpoznawana, może zostać ustalona metodą kosztorysową. Roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Wysokość odszkodowania w takim wypadku należy ustalać według przewidywanych kosztów



naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., sygn. akt I CR 151/88).

Nadto należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż szkoda równoznaczna jest z uszczerbkiem majątkowym, powstałym wbrew woli poszkodowanego, obejmującym różnicę pomiędzy obecnym jego stanem majątkowym, a stanem majątkowym jaki zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963r., III PO 31/63). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku, a zatem kwotą jaką trzeba wydać, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed wypadku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001r., III CZP 68/2001). W przypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wynikającej z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej do należnego poszkodowanemu odszkodowania, znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania, tzn. odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną konieczną do opłacenia naprawy uszkodzonego samochodu i przywrócenia mu stanu, w jakim znajdował się przed wypadkiem. Jednocześnie podkreślić należy, iż – stosownie do stanowiska Sądu Najwyższego – obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza tego dokonać (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Lex nr 55515).

Przepis art. 436 § 2 zd. 1 k.c. stanowi, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistni bądź zależni posiadacze mechanicznych środków komunikacji mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. stosownie do reguły wynikającej z przepisu art. 415 k.c. Zasada odpowiedzialności nie budziła zresztą wątpliwości stron. Pozwany ubezpieczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki rozpatrywanej tu kolizji drogowej. Strona pozwana nie kwestionowała również zakresu uszkodzeń samochodu, przyjętego w opinii z dnia 11 lutego 2016 r. przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych P. S. jako podstawa sporządzenia kalkulacji naprawy samochodu powoda.

Sąd swoje rozstrzygnięcie w zakresie odszkodowania (stanowiącego koszty naprawy uszkodzonego samochodu) oparł przede wszystkim na, nie kwestionowanej przez żadną ze stron, opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych P. S. z dnia 11 lutego 2016 r. uznając, że rozstrzygnięcie sprawy wymagało wiedzy specjalnej. Sporządzona przez biegłego sądowego opinia została oceniona przez Sąd na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również ustosunkowania się biegłego do wynikających z dowodów faktów, mogących stanowić podstawę ocen zawartych w opinii oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawiony został tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w opinii wniosków. Sąd ocenił przedmiotową opinię w zakresie jej zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego oraz wiedzy powszechnej.

Sąd uznał, że sporządzona przez biegłego sądowego opinia pisemna jest wyczerpująca, zrozumiała, rzetelna, jak również jasna i logiczna. W opracowanej opinii pisemnej z dnia 11 lutego 2016 r. biegły wskazał podstawę wydania opinii, stan faktyczny stanowiący podstawę wydanej opinii oraz opisał metodę i sposób przeprowadzenia badania, tj. w sposób logiczny i zrozumiały wskazał metodę wyliczenia kosztów naprawy uszkodzeń w pojeździe marki (...) o nr rej. (...) powstałych w wyniku kolizji drogowej z dnia 11 kwietnia 2013 r. i przywrócenia tego samochodu do stanu poprzedniego tj. przed szkodą. Nadto biegły sądowy w sposób jednoznaczny określił wartość przedmiotowego pojazdu przed i po powstaniu szkody, wyprowadzając z dokonanych wyliczeń klarowny wniosek o zasadności technicznej i ekonomicznej naprawy samochodu, przecząc tym samym by powstała szkoda mogła zostać uznana za całkowitą.

Zaznaczyć równocześnie należy, że sposób sporządzenia przez biegłego sądowego pisemnej opinii pozwolił na prześledzenie jego toku rozumowania. Biegły dokonał analizy i rozważył opinię sporządzoną na zlecenie strony pozwanej w czasie postępowania likwidacji szkody oraz opinię sporządzoną na zlecenie powoda i w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, a w szczególności dokumentację fotograficzną uszkodzonego samochodu powoda wyprowadził wnioski dotyczące wartości samochodu przed i po szkodzie uznając, że naprawa

pojazdu jest ekonomicznie uzasadniona, gdyż koszt naprawy nie przekracza wartości pojazdu. Wskazał, że z materiału dowodowego nie wynika by uszkodzony samochód miał przed wypadkiem zamontowane inne niż części oryginalne oraz stwierdził, że tylko naprawa na częściach tożsamyh jak uszkodzone przywróci uszkodzony pojazd do stanu sprzed szkody. Jednocześnie w oparciu o powyższe, przy ustalaniu wysokości naprawy, biegły wziął pod uwagę nowe oryginalne części oraz średnią stawkę za jedną roboczogodzinę. Tym samym biegły dokonał kalkulacji naprawy uszkodzonego samochodu powoda określając wysokość należnego odszkodowania. Należy także zwrócić uwagę, że biegły przy wydaniu opinii uwzględnił informacje dostępne w aktach sprawy, a więc również zakres uszkodzeń przyjęty w wycenach sporządzonych na zlecenie powoda jak i strony pozwanej oraz dający się zweryfikować dokumentacją fotograficzną. W tym zakresie nie ma podstaw ani potrzeby kwestionowania wniosków wywiedzionych przez biegłego, skoro wiarygodnym dowodem pozwalającym te wnioski zweryfikować była załączona dokumentacja fotograficzna. Zdjęcia te zostały wykonane przez stronę pozwaną na potrzeby postępowania likwidacyjnego i żadna ze stron nie czyniła zarzutów co do ich autentyczności i wiarygodności i tym samym Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania.

Oceniając wydaną opinię stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków, Sąd doszedł do przekonania, że opinia ta jest wyczerpująca, zrozumiała, nadto sporządzona w sposób rzetelny, zaś wnioski z niej płynące są kategoryczne i logiczne. W opinii tej jasno przedstawiony został tok rozumowania prowadzący do sformułowanych końcowych wniosków. Biegły w sposób dokładny wyliczył w sposób ostateczny wysokość należnego odszkodowania przy zastosowaniu oryginalnych części i średniej stawki jednej roboczogodziny.

Powyższe pozwoliło Sądowi na uznanie niniejszej opinii za odpowiadającą ustawowym wymogom.

W rozpatrywanej sprawie powód w oparciu o sporządzoną na własne zlecenie opinię prywatnego rzeczoznawcy, zakwestionował oszacowaną przez stronę pozwaną wysokość kosztów naprawy pojazdu uznając, że kwota przyznanego odszkodowania jest nieadekwatna do uszkodzeń powstałych w pojeździe na skutek kolizji z dnia 11 kwietnia 2013 r.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że koszt naprawy opisany w kalkulacji sporządzonej na zlecenie strony pozwanej był w istotny sposób zaniżony. Z opinii biegłego sądowego wynika, że w kalkulacji naprawy przedstawionej przez stronę pozwaną – stanowiącą podstawę ustalenia wysokości odszkodowania – zastosowano obniżone stawki jednej roboczogodziny za prace blacharskie i lakiernicze, zastosowywano w wielu przypadkach ceny części zamiennych innych niż oryginalne, a nadto przyjęto przy materiale lakierniczym 2 warstwowym współczynnik odchylenia wynoszący 67 %, w sytuacji kiedy standardowo przyjmuje się 100 % i nie uwzględniono lakierowania wstępnego. Natomiast w kalkulacji sporządzonej na zlecenie powoda stawki jednej roboczogodziny za prace blacharskie i lakiernicze wynosiły 100 zł netto, przyjęto ceny oryginalnych części zamiennych oraz przyjęto przy materiale lakierniczym 2 warstwowym metalik współczynnik odchylenia wynoszący 100 % (standardowo 100 %). Pozostaje to jednak bez większego znaczenia dla sprawy, bowiem kalkulacja ta, jako opinia prywatna i tak nie stanowiła podstawy do ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że wypłacona przez nią w postępowaniu likwidacyjnym kwota 10 390,31 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód powoda odpowiada wysokości szkody powstałej w tym samochodzie. Kwota wypłacona przez stronę pozwaną nie odpowiada wysokości szkód w pojeździe, które dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji zlikwidować musiał powód. Tym samym wypłaconą już powodowi przez stronę pozwaną kwotę nie sposób było uznać za pełne odszkodowanie.

W oparciu o pisemną opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych P. S. z dnia 11 lutego 2016 r. Sąd doszedł do przekonania, iż rzeczywista wartość samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wskazanych (i niekwestionowanych przez strony) parametrach technicznych w dniu kolizji drogowej, w stanie jak przed szkodą, wynosiła 42 900 zł brutto, zaś po szkodzie 22 900 zł brutto. Kalkulację te zostały zindywidualizowane względem takich kryteriów, jak wiek, stan

techniczny pojazdu, jego wyposażenie oraz przebieg. W ocenie sądu powyższe oznacza, że naprawa przedmiotowego samochodu pod względem technicznym i ekonomicznym jest uzasadniona i nie przekracza wartości samochodu przed kolizją drogową z dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd w oparciu o opinię pisemną biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości naprawy pojazdów samochodowych P. S. z dnia 11 lutego 2016 r. uznał, że wysokość odszkodowania za uszkodzenia w samochodzie powoda powinna odpowiadać kosztowi naprawy wykonanej przy użyciu nowych oryginalnych części. Podkreślić w tym miejscu należy, że części samochodowe dzielą się na oryginalne i tzw. zamienniki, czyli części o porównywalnej, lecz nie takiej samej jakości. Zastosowanie w naprawie samochodu zamienników nie jest zgodne z technologią producenta pojazdu i nie gwarantuje pełnego przywrócenia stanu technicznego sprzed zdarzenia. Jednocześnie, jak wskazał biegły sądowy w swojej pisemnej opinii, tylko naprawa na częściach tożsamyh jak uszkodzone przywróci uszkodzony pojazd do stanu sprzed szkody. W niniejszej sprawie brak jest dowodów, aby uszkodzone elementy samochodu powoda przed wypadkiem były nieoryginalne lub uszkodzone. Należy podkreślić, że strona pozwana, jako profesjonalista w zakresie likwidacji szkody, w żadnym dokumencie powstałym w czasie likwidacji szkody nie zaznaczyła by uszkodzone elementy były nieoryginalne lub uszkodzone przez wypadkiem. Także w niniejszej sprawie nie wykazała, że uszkodzeniu w samochodzie powoda uległy elementy które były nieoryginalne lub przed kolizją uszkodzone. Powyższe, przy twierdzeniach powoda o oryginalności uszkodzonych elementów, uzasadnia przyjęcie, że części te przed kolizją były oryginalne i nie uszkodzone. Tym samym, zdaniem Sądu, zastosowanie części nieoryginalnych, nie jest właściwe do przywrócenia przedmiotowego samochodu do stanu sprzed zdarzenia komunikacyjnego z dnia 11 kwietnia 2013 r.

W ocenie Sądu poszkodowany jest uprawniony do dokonania naprawy samochodu za pomocą części o najwyższej jakości. Wybór oryginalnych części zamiennych gwarantuje wysoką jakość montowanych elementów, odpowiedni poziom bezpieczeństwa jazdy oraz odpowiednią sprawność techniczną samochodu. Wpływa również na zachowanie estetyki pojazdu. Ponadto, jak wskazał biegły sądowy, naprawa pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy użyciu oryginalnych części jest celowa i ekonomicznie uzasadniona albowiem jej wartość nie przekracza wartości samochodu sprzed kolizji i jest zgodna z technologią producenta tego samochodu.

Zadaniem Sądu, przyjęcie innych mierników w postaci cen części zamiennych o porównywalnej jakości równoznaczne byłoby z narzuceniem przez zakład ubezpieczeń poszkodowanemu sposobu naprawy uszkodzonego pojazdu, naruszałoby prawo do dokonania naprawy samochodu zgodnie z technologią zalecaną przez producenta, a nadto narażałoby na obniżenie wartości pojazdu. Zauważyć należy, iż biegły sądowy wskazał, że przeprowadzenie naprawy tylko z użyciem tożsamyh jak uszkodzone części, a więc w niniejszej przypadku oryginalnych części, przywróci uszkodzony pojazd do stanu sprzed wypadku. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80, przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego. Konsekwencją czego jest obciążenie tymi wydatkami osobą odpowiedzialną za szkodę. Tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw, które uzasadniałyby obowiązek czynienia napraw przy zastosowaniu produktów niższej jakości, jakimi są tzw. zamienniki, czy też przy użyciu części używanych, które z oczywistych względów nie zapewniają takiej samej jakości naprawy jak części nowe. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że ceny części oryginalnych są cenami maksymalnymi. Przyjęcie cen przeciętnych dla określenia przysługującego poszkodowanemu odszkodowania nie kompensowałoby w konsekwencji poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe niż ustalone w określony sposób ceny przeciętne. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002r. w sprawie I CKN 1466/99 (OSNC 2003, nr 5, poz. 64) ubezpieczony, który nabywa autoryzowane części samochodowe potrzebne do naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu nie ma obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego je najtaniej. Do zwiększenia wartości pojazdu po naprawie mogłyby dojść tylko wówczas, gdyby wprowadzono ulepszenia lub wykonano naprawy takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem. Z powyższego wynika, że poszkodowany ma prawo nabyć części nowe oryginalne,

jeżeli ich użycie jest niezbędne dla naprawienia uszkodzonej rzeczy. Ponadto, odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, iż powód nie przedłożył żadnych dokumentów opisujących poniesione w związku z naprawą koszty należy stwierdzić, że naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515).

W ocenie Sądu nie ma podstaw do stwierdzenia, aby przy kalkulacji kosztów naprawy samochodu uszkodzonego w czasie kolizji należało ustalać wartość części zamiennych za każdym razem abstrahując od ich producenta. Naprawienie uszkodzonej rzeczy (samochodu) może nastąpić w wykonaniu określonych prac naprawczych (tzw. robocizny) przy zastosowaniu odpowiednich części (zespołów) zamiennych i przy użyciu materiałów związanych z pracami naprawczymi i montowaniem nowych elementów pojazdu mechanicznego. Efekt w postaci naprawienia rzeczy (samochodu) osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku wspomnianych prac naprawczych uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi takiej używalności występującemu przed uszkodzeniem. W wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Zatem przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Przypomnieć także trzeba, że zwiększenie wartości rzeczy (samochodu) po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80), a przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu go do używalności i jakości w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody, z czego wynika, że jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych części, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody. Nie ma podstaw aby spod kosztów naprawy samochodu eliminować części oryginalne. Stwierdzenie, że zastosowane części zamienne mają jedynie parametrycznie odpowiadać oryginalnym nie przesądza jeszcze o tym, aby części takie jakościowo odpowiadały częściom oryginalnym. Zwłaszcza w przypadku samochodów lepszych marek (taki jak należący do powoda) samo oznaczenie części samochodowych logo producenta stanowi swoistą niematerialną wartość tychże, związaną chociażby z renomą określonego producenta. Niewątpliwie na rynku poszukiwanymi i preferowanymi pojazdami są przede wszystkim te, które wyposażone są w części pochodzące od producenta, a nie tańsze ich zamienniki. Nie ma wątpliwości, że w dobie gospodarki otwartej oznaczenie rzeczy marką producenta stanowi swego rodzaju świadectwo pochodzenia. Marka producenta nie tylko identyfikuje pochodzenie towaru, ale stanowi przede wszystkim gwarancję jakości produktu. Marka w sposób symboliczny odzwierciedla jakość towaru i sugeruje klientowi otrzymanie korzyści z zakupu. Często różnicuje ona produkt jedynie na poziomie psychologicznym, stąd nawet jeśli produkty mają podobne cechy, właściwości i to samo przeznaczenie, marka różnicuje dobra w oczach kupującego. Zatem użycie elementów markowych zawsze rzutuje na postrzeganie jakości samochodu. Stąd w ocenie sądu nie ma podstaw aby przy kalkulacji pomijać koszty zamiennych części oryginalnych.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej o zwiększenia wartości samochodu na skutek zamontowania w samochodzie, w procesie jego naprawy, części nowych, wskazać trzeba, że po pierwsze biegły w swym wyliczeniu przyjął stosowną korektę z tytułu zastosowania części zamiennych. Z drugiej strony, jakkolwiek zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, nową częścią powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego rzeczy pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu, to nie można jednocześnie zapominać, że część po połączeniu jej z rzeczą nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się natomiast przez porównanie wartości rzeczy przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu jej do stanu poprzedniego. O tym więc, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko

wtedy, gdyby spowodowałyby to wzrost wartości rzeczy jako całości (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. I ACa 579/15, publ. LEX nr 1927530).

W kontekście powyższych rozważań należy zwrócić uwagę na kwestię wartości rynkowej samochodu uszkodzonego na skutek kolizji. Każdy pojazd uczestniczący w kolizji, nawet naprawiony w serwisie autoryzowanym przy użyciu nowych, oryginalnych części traci na wartości rynkowej w przypadku próby sprzedaży. Nie istnieje bowiem metoda naprawiania pojazdów pozwalająca na ukrycie faktu i miejsca naprawy. Nie znaczy to, iż nie jest możliwa sytuacja, kiedy wskutek użycia do naprawy części uszkodzonej na nową, szczególnie wartościową, nie nastąpi wzrost wartości pojazdu w porównaniu ze stanem istniejącym przed wyrządzeniem szkody. Sytuacja taka może mieć miejsce wtedy, gdy do wymiany została zakwalifikowana część, która była już – na skutek wcześniejszej kolizji – uszkodzona i nie została naprawiona, bądź została wcześniej naprawiona przy użyciu części stanowiących zamienniki nie posiadające logo producenta pojazdu. W razie bezspornego stwierdzenia takiego stanu w obszarze objętym uszkodzeniami kolizyjnymi uzasadnione byłoby zastosowanie współczynnika (...) („nowe za stare”) w indywidualnie określonej procentowo wysokości, prowadzące ostatecznie do uprawnionego obniżenia należnego poszkodowanemu odszkodowania. W przeciwnym razie różnica pomiędzy wartością samochodu przez kolizją i po kolizji z uwzględnieniem nowych, oryginalnych części stanowiłaby wartość o jaką poszkodowany wzbogaciłby się bezpodstawnie, i która podlegałaby zwrotowi. Należy jednak zważyć, iż w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Jak wynikało z dowodów przedstawionych przez strony, brak było podstaw do przyjęcia, iż w przedmiotowym pojeździe przed kolizją istniały nie naprawione uszkodzenia, ewentualnie w celu naprawienia powstałych uszkodzeń zamontowane były części nie pochodzące od producenta pojazdu (zamienniki). Nie było zatem uzasadnione zastosowanie

w opinii (kalkulacji naprawy) – decydującej ostatecznie o wysokości przyznanego odszkodowania – jakiegokolwiek korekty zmniejszającej wartość wymienianych części. Ponadto strona pozwana nie wykazała, aby na skutek zastosowania do naprawy uszkodzonego samochodu powoda wartość naprawionego samochodu w stosunku do jego wartości przed wypadkiem wzrosła, a zatem nie wykazała by na skutek zastosowania oryginalnych części zamiennych doszło do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Z analizy kalkulacji naprawy pojazdu poszkodowanego sporządzonego przez stronę pozwaną wynikało, że dokonując wyceny wysokości szkody w systemie kosztorysowym samochodu, strona pozwana uwzględniła koszt prac blacharskich i mechanicznych w wysokości 41 zł jednej roboczogodziny oraz prac lakierniczych w wysokości 49 zł jednej roboczogodziny, a zatem na podstawie cen robocizny obowiązujących w warsztatach poza siecią autoryzowanych stacji obsługi. Należy jednak zauważyć, że biegły sądowy P. S. w swojej pisemnej opinii z dnia 11 lutego 2016 r. wyraźnie stwierdził, iż średnia stawka (cena) za 1 rbg prac mechanicznych i blacharskich oraz lakierniczych w okresie powstania szkody wynosiła 100 zł netto. Taką też wartość biegły przyjął do wyliczeń w swojej opinii.

W ocenie Sądu, nawet przyjęcie kosztów robocizny obowiązujących w sieci autoryzowanych stacji pojazdów danej marki, byłoby uzasadnione. Odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenia pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/3). Ubezpieczyciel powinien pokryć koszty naprawy stosowane przez wybrany przez poszkodowanego warsztat, niezależnie od tego, że mogą one być wyższe od cen przeciętnych. W praktyce będą to zazwyczaj autoryzowane warsztaty naprawcze związane z określoną marką samochodu i prowadzące jednocześnie obsługę serwisową pojazdu. Wybór takich warsztatów przez poszkodowanego uzasadniony jest także faktem, że korzystając z ich usług może on liczyć na ich fachowość, rzetelność technicznej obsługi oraz wysoki poziom prac naprawczych, a nadto w niektórych przypadkach określone profity połączone ze stałą obsługą serwisową. Zatem w sytuacji, gdy niezbędne do naprawy uszkodzonego pojazdu koszty naprawy odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku obowiązującym w autoryzowanych warsztatach naprawczych działających na tym rynku, a koszty te można zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, ubezpieczyciel nie ma uzasadnionych podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego tym kosztom.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy należało uznać, iż nie było również podstaw do zastosowania w kalkulacji kosztów naprawy pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) cen robocizny niższych aniżeli ceny stosowane przez autoryzowany serwis, bowiem zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), z której płynie obowiązek naprawienia pojazdu przez doprowadzenie go do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi takiej używalności występującemu przed uszkodzeniem, odszkodowanie winno rekompensować koszty robocizny równe tym, jakie poszkodowany musiałby ponieść korzystając z usług autoryzowanego warsztatu naprawczego danej marki. Tym samym i tym bardziej przyjęcie ceny 1 rbg prac mechanicznych i blacharskich oraz lakierniczych w wysokości 100 zł netto należy uznać za nie zawyżoną.

Podobnie nie ma podstaw aby pomijać koszty robocizny ustalone na podstawie stawek przyjętych w autoryzowanych stacji obsługi, jako punkty gwarantując najlepsze wykonanie usługi, w zgodzie z technologią producenta. Kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie miałyby przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodu. Przyjęcie cen przeciętnych (niezależnie od samej metody ich wyliczenia, która może być zróżnicowana) dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, nie kompensowałaby w konsekwencji poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe niż ustalone w określony sposób ceny przeciętne. Określenie kosztów naprawy samochodu wyłącznie przy uwzględnieniu ceny przeciętnej prowadzić mogłoby do spornej relatywizacji w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanym posiadaczom pojazdów mechanicznych. Różne mogą być przecież metody obliczania takich cen przeciętnych i to w odniesieniu do poszczególnych usług naprawczych oferowanych na rynku. Otwarta pozostałaby także kwestia terytorialnego aspektu obliczania takich cen. Gdyby zastosować w tym zakresie regułę średnich cen obowiązujących na rynku krajowym, to przy zróżnicowaniach cen w poszczególnych rejonach Polski (np. w związku ze wzmocnionym popytem na określone usługi naprawcze w niektórych rejonach i aglomeracjach kraju) doszłoby do sytuacji wypłaty poszkodowanym odszkodowań ubezpieczeniowych ewidentnie zaniżonych w stosunku do kosztów poniesionych z związku z naprawą uszkodzonego pojazdu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd ustalając odszkodowanie związane z uszkodzeniami (naprawą) samochodu powoda oraz jego wysokość oparł się na pisemnej opinii biegłego sądowego P. S. z dnia 11 lutego 2016 r., która zakładała przyjęcia średniej stawki robocizny na kwotę 100 zł/rbg w zakresie prac blacharsko – mechanicznych oraz prac lakierniczych, jak również zastosowanie wyłącznie nowych oryginalnych części. Na podstawie przeprowadzonych wyliczeń biegły wskazał, że całkowity koszt naprawy wynosi 34 287,80 zł. Dla ustalenia należnej wysokości odszkodowania należało od powyższej wartości odjąć kwotę dotychczas wypłaconą przez ubezpieczyciela, tj. 10 390,31 zł. Pozostała część odszkodowania winna być zatem określona na kwotę 23 897,49 zł. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego P. S. poza wyżej podanymi przmiotami i jej oceną, jest pełna i wyjaśnia wszystkie kwestie, jakie zostały przedstawione biegłemu oraz udziela odpowiedzi na wszystkie szczegółowe pytania, a więc obejmuje w całości przedmiot i zakres ekspertyzy, co do istotnych okoliczności sprawy. Biegły zwrócił uwagę, że przygotowany przez niego kosztorys odnosi się do zakresu uszkodzeń bezspornego między stronami i który mógł powstać w przedmiotowym przypadku. Biegły sądowy przy tym uwzględnił w kalkulacji korektę z tytułu ubytku wartości części zamiennych w kwocie 373,03 zł. Przedmiotowa opinia jest jasna, a przedstawione w niej sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz wywiedzione z nich wnioski spełniają wymogi czytelności i zrozumiałości z punktu widzenia wiedzy, z zakresu której opinia została wydana oraz takie same wymogi z punktu widzenia języka potocznego i języka prawniczego, co do istotnych okoliczności sprawy. Jej sformułowanie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, jak również nie zawiera ona wewnętrznych sprzeczności.

Tym samym Sąd przyjął koszty naprawy samochodu powoda według wniosków biegłego, na poziomie 34 287,80 zł. Mając na uwadze już przyznaną i wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 10 390,31 zł należało uznać za uzasadnione żądanie zapłaty dalszej kwoty 23 897,49 zł i w tym zakresie Sąd uwzględnił powództwo.

Z perspektywy granic wskazanych w przepisie art. 361 § 1 k.c. należało oceniać również żądanie zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii (wyceny wartości samochodu, oceny technicznej i kalkulacji naprawy uszkodzonego samochodu powoda w systemie A.) nr L- (...) sporządzonej na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę z zakresu techniki samochodowej W. K. w dniu 5 grudnia 2013 r. Skoro zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego szkoda wynikła, należało ocenić czy w tych granicach mieści się potrzeba sporządzenia takiej opinii. Niewątpliwie odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r., sygn. III CZP 24/04, publ. OSNC 2005/7-8/117). Ocena, czy poniesione koszty opinii sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody. Niewątpliwie w realiach sprawy zachodziła potrzeba weryfikacji ustaleń zakładu ubezpieczeń w zakresie wyceny naprawy samochodu, mając na uwadze choćby rozbieżne oceny - skoro ubezpieczyciel w pierwszym badaniu ustalił szkodę całkowitą, a w drugim ustalił koszty naprawy na relatywnie niewielką kwotę 10 390,31 zł. Jednocześnie weryfikacja była uzasadniona albowiem wyłaconą przez stronę pozwaną powyższa kwota była zaniżona, co zresztą potwierdziło się skoro wycena przedstawiona przez powoda była w istocie zbliżona do ustalenia biegłego sądowego.

W ocenie sądu zaistniała konieczność sięgnięcia po opinię rzeczoznawcy przed wytoczeniem powództwa, gdyż przeciętny posiadacz samochodu nie ma wystarczającej wiedzy, by ocenić choćby szacunkowe koszty naprawy uszkodzonego pojazdu. Może on, na podstawie swego doświadczenia, określić rząd wielkości przewidywanych wydatków, lecz przy takim szacowaniu margines błędu może być znaczny. Mylne określenie kosztów naprawy może spowodować w pierwszej kolejności niepotrzebne wszczęcie postępowania sądowego (w przypadku gdy zakład ubezpieczeń prawidłowo określił wysokość odszkodowania) lub spowodować, że wygrywający co do zasady poszkodowany ulega stronie pozwanej co do wartości zasądzonej kwoty, co rzutuje na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania (w przypadku zawyżenia dochodzonej kwoty). Ponadto, jak wynika z akt sprawy, rozbieżności co do oszacowanego rozmiaru szkody przez ubezpieczyciela oraz przez powoda były znaczne. W woli przypomnienia ubezpieczyciel oszacował rozmiar szkody na kwotę 10 390,31 zł, zaś prywatny rzeczoznawca twierdził, iż przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku wymagało wyłożenia kwoty 34 062,29 zł. Ostatecznie ustalono, że koszty naprawy powinny wynosić w tym wypadku 34 287,80 zł, zatem wartość ta jest zbliżona do wartości podanej w prywatnej opinii rzeczoznawcy. Tym samym należy stwierdzić, że zlecenie prywatnej opinii było w tym konkretnym przypadku nieodzowne do ustalenia rzeczywistych kosztów naprawy uszkodzonego samochodu i prawidłowej oceny własnego żądania.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, powód był uprawniony do dochodzenia od strony pozwanej kwoty 450 zł tytułem zwrotu kosztów opinii prywatnej sporządzonej przez rzeczoznawcę W. K. w dniu 5 grudnia 2013 r. Powód przedłożył opinię z dnia 5 grudnia 2013 r. oraz fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 450 zł. Strona pozwana nie kwestionowała wysokości kosztów sporządzenia opinii prywatnej, a także zadaniem sądu nie ma podstaw do kwestionowania wysokości dochodzącej kwoty z tego tytułu, mając na uwadze choćby i to, że już samo doświadczenie wskazuje, że koszty sporządzenia prywatnej opinii dotyczącej kosztów naprawy samochodów oscylują wokół kwot 400 - 600 zł.

Tym samym to żądanie co do zasady jak i co do wysokości Sąd uznał za uzasadnione i zasądził na rzecz powoda kwotę 450 zł.

Również w granicach wyznaczonych przepisem art. 361 § 1 k.c. należało ocenić żądanie zwrotu kosztów parkowania samochodu na parkingu przy warsztacie samochodowym. Zakres pojęciowy szkody podlegającej wyrównaniu przez

zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obok kosztów związanych z uszkodzeniem lub zniszczeniem mienia (pojazdu), obejmuje inne koszty stanowiące normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (zgodnie z art. 362 k.c.). Zalicza się do nich m.in.: koszty holowania do warsztatu naprawczego, koszty opinii biegłych co do zakresu uszkodzenia, szkody powstałe na skutek utraty zarobków przez poszkodowanego, który nie mógł korzystać z pojazdu w czasie naprawy pojazdu, koszty przejazdów do warsztatu naprawczego, jak również koszt wynagrodzenia podmiotu, który w ramach swojej działalności organizował proces likwidacji szkody i dochodził odszkodowania ubezpieczeniowego. Naturalnym jest, że koszty parkowania uszkodzonego auta (przynajmniej do daty decyzji ubezpieczyciela w sprawie odszkodowania) lub wynajmu samochodu zastępczego na niezbędny okres również mieszczą się w pojęciu szkody opisywanej wyżej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 15 listopada 2013 r., sygn. akt II Ca 2042/12). Nie ma powodu aby odmawiać zasadności czy racjonalności temu działaniu powoda, skoro po kolizji jego samochód był w znacznym stopniu uszkodzony a zwłaszcza nie miał jednego z reflektorów, zaś trzymanie tego samochodu w sposób niezabezpieczony mogło przyczynić się do powiększenia szkody. Przypomnieć trzeba, że zgodnie z przepisem art. 15 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w granicach sumy gwarancyjnej ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej lub w granicach sumy ubezpieczenia obowiązkowego ubezpieczenia mienia zakład ubezpieczeń jest obowiązany zwrócić ubezpieczającemu, uzasadnione okolicznościami zdarzenia, koszty poniesione w celu zapobieżenia zwiększeniu szkody. Zakład ubezpieczeń zobowiązuje się więc nie tylko do wypłaty odszkodowania, ale także pokrycia dodatkowych kosztów związanych z ustaleniem odpowiedzialności oraz likwidacją szkody.

W niniejszej sprawie pozwany ubezpieczyciel co do zasady uznał swoją odpowiedzialność w zakresie obowiązku zwrotu kosztów parkowania, skoro z tego tytułu przyznał (według stawek wyszczególnionych w fakturze VAT nr (...) z dnia 29 kwietnia 2014 r. przedłożonej przez powoda) odszkodowanie za 31 dni postoju samochodu na parkingu - od dnia zgłoszenia szkody tj. 16 kwietnia 2013 r. do dnia 16 maja 2013 r. W tym zakresie nie jest zrozumiałe stwierdzenie ubezpieczyciela, że był to czas konieczny dla powoda do podjęcia decyzji co dalej należy robić z samochodem, skoro sam ubezpieczyciel w tym terminie nie podjął decyzji co do roszczeń powoda i, co więcej, raz stwierdził, że szkoda ma charakter całkowity, lecz nie wypłacił odszkodowania które przy szkodzie całkowitej jej zdaniem należało się powodowi i kontynuował postępowanie likwidacyjne, a w końcu dopiero w dniu 25 czerwca 2013 r. przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie opiewające na skalkulowane koszty naprawy samochodu tj. kwotę 10 390,31 zł. A zatem dopiero od dnia 25 czerwca 2013 r. pozwany dysponował kwotą która umożliwiałaby mu zamówić części i rozpocząć naprawę uszkodzonego samochodu, a przede wszystkim podjąć decyzję co do samej naprawy, gdyż dopiero w tym dniu znane mu było ostateczne stanowisko strony pozwanej co do wysokości przyznanego odszkodowania. Tym samym, w ocenie Sądu, uzasadnione było żądanie zwrotu kosztów parkowania samochodu za czas od dnia wypadku ( tj. 11 kwietnia 2013 r.) do dnia wydania decyzji w przedmiocie roszczeń powoda poprzez przyznanie mu kwoty 10 390,31 zł (tj. do dnia 25 czerwca 2013 r.). Co prawda problematyczna może być zasadność parkowania samochodu w okresie przed zgłoszeniem szkody stronie pozwanej tj. od 11 kwietnia 2013 r. do 15 kwietnia 2013 r., jednak w przekonaniu Sądu nie ma powodu aby a limine odrzucać żądanie w tym zakresie, tylko z takiego powodu, że szkoda została zgłoszona stronie pozwanej dopiero po kilku dniach. Przerwa między kolizją a zgłoszeniem szkody wynosiła tylko cztery dni, a z pewnością i w tym okresie uszkodzony samochód powoda musiał zostać zabezpieczony przed pogłębieniem szkody i nie mógł być eksploatowany, chociażby z tego powodu, że miał niesprawny reflektor.

W zakresie wysokości opłaty poniesionej za parkowanie samochodu powód przedłożył fakturę VAT (...) z dnia 29 kwietnia 2014 r. którego to dokumentu pod względem formalnym i rachunkowym nie kwestionowała strona pozwana i w oparciu o ten dokument częściowo zwróciła powodowi koszty parkowania, a zatem można przyjąć, że co do zasady uznała zasadność tego roszczenia. Ponadto wypłacając powodowi kwotę 495,28 zł można przyjąć, że strona pozwana przyznała także przyjętą wysokość uiszczoną przez powoda kwoty, skoro ustalając w tym przedmiocie odszkodowanie posłużyła się stawkami przyjętymi w przedłożonej fakturze.

Mając powyższe na uwadze Sąd również uznał żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów parkowania za zasadne i to w całości dochodzonej kwoty, tj. w wysokości 725,40 zł (różnica pomiędzy całkowitymi kosztami parkowania w kwocie 1 220,68 zł a kwotą 495,28 zł wypłaconą przez stronę pozwaną z tego tytułu.)



Orzeczenie w zakresie odsetek od dochodzonych przez powoda należności znajduje oparcie w treści art. 481 § 1 k.c., w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, w związku z art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia 17 maja 2013 r. w zakresie kwoty 23 897,74 zł, od dnia 6 czerwca 2014 r. w zakresie kwoty 725,40 zł oraz od dnia 13 stycznia 2014 r. w zakresie kwoty 450 zł.

Z dokumentu zatytułowanego „zgłoszenie szkody”, a przede wszystkim pisma strony pozwanej z dnia 16 kwietnia 2013 r. wynika, że w dniu 16 kwietnia 2013 r. strona pozwana została zawiadomiona o szkodzie. Powód zgłaszał żądanie w kwocie 23 671,98 zł już na etapie postępowania likwidacyjnego szkody. Uwzględniając 30 - dniowy termin na spełnienie świadczenia Sąd uznał za zasadne żądanie powoda co do zasądzenia odsetek od kwoty 23 671,98 zł od dnia 17 maja 2013 r. Ponadto należy zauważyć, że strona pozwana nie kwestionowała daty początkowej naliczenia odsetek od żadanego w tym zakresie przez powoda odszkodowania tytułem naprawy samochodu. W opóźnieniu z zapłatą kwoty 725,40 zł tytułem poniesionych kosztów parkowania strona pozwana pozostawała od dnia 6 czerwca 2014 r., bowiem w dniu 6 maja 2014 r. wpłynęło do strony pozwanej pisemne żądanie powoda zawarte w piśmie 2 maja 2014 r. o zwrot kosztów parkowania w kwocie 1 220,68 zł, z której to kwoty pozwany ubezpieczyciel zapłacił 495,28 zł. Stwierdzić zatem należy, że 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia upłynął w dniu 5 czerwca 2014 r. i od dnia następnego tj. 6 czerwca 2014 r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą dochodzonego roszczenia w powyższej części. Z kolei pismem z dnia 6 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 450 zł z tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów sporządzenia opinii z dnia 5 grudnia 2013 r. przez rzeczoznawcę W. K., które to pismo wpłynęło do strony pozwanej w dniu 13 grudnia 2013 r. Tym samym, należy stwierdzić, że 30 - dniowy termin na spełnienie tego świadczenia upłynął w dniu 12 stycznia 2014 r. i od dnia 13 stycznia 2014 r. strona powodowa opóźniała się z jego zapłatą. Natomiast obowiązek zaspokojenia roszczenia w zakresie kwoty 225,51 zł tj. kwoty o jaką powód rozszerzył żądanie pozwu z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego samochodu, zdaniem Sądu, staje się wymagalny z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 k.c.) uwzględniając 30 - dniowy termin na wypłatę odszkodowania przewidziany w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zakład (...) nie pozostaje w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego „decyzją” jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swojego roszczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98). Niewątpliwie z żądaniem zapłaty dalszej kwoty w wysokości 225,51 zł powód wystąpił dopiero w piśmie procesowym z dnia 24 marca 2016 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) zatytułowanym „zmiana powództwa” i datowanym na dzień 11 marca 2016 r. Odpis tego pisma procesowego powoda został doręczony stronie pozwanej przez Sąd w dniu 27 października 2016 r. i dopiero od tego dnia żądanie to wywołało skutek w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela. Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r. wydaną w sprawie III CZP 95/15 odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 193 § 3 k.p.c., pismo wywiera skutki określone w art. 192 k.p.c. z chwilą doręczenia pisma zawierającego zmianę powództwa i odpowiadającego wymaganiom pozwu. Tym samym należy stwierdzić, że 30 - dniowy termin na spełnienie świadczenia w zakresie kwoty 225,51 zł upłynął stronie pozwanej w dniu 26 listopada 2016 r. i od dnia następnego tj. od dnia 27 października 2016 r. pozostawała ona w opóźnieniu w zapłacie tej kwoty.

Z uwagi na wyodrębnienie przez ustawodawcę, począwszy od 1 stycznia 2016 roku, w ramach odsetek ustawowych, odsetek ustawowych za opóźnienie, mając na uwadze, że powód dochodził odsetek w związku z opóźnieniem w płatności, Sąd zaznaczył w wyroku, że od ww daty naliczane są odsetki ustawowe za opóźnienie.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd na podstawie powoływanych i cytowanych przepisów orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku, w punkcie II oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Oddalenie powództwa dotyczyło jedynie odsetek liczonych od kwoty 225,51 zł za okres od dnia 17 maja 2013 r. do dnia 26 listopada 2016 r. oraz od kwoty 0,25 zł za okres od dnia 17 maja 2013 r. do dnia zapłaty. Strona powoda w piśmie zawierającym rozszerzenie powództwa żądała zasądzenia odsetek od kwoty 23 897,74 zł od dnia 17 maja 2013 r. do dnia zapłaty gdy tymczasem kwota ta powinna wynosić 23 897,49 zł (różnica pomiędzy kwotą 34 287,80 zł stanowiącą koszty naprawy a kwotą 10 390,31 zł stanowiącą wypłacone powodowi odszkodowanie stanowi kwotę 23 897,49 zł).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. zgodnie z którym Sąd może wyłożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania. W niniejszej sprawie powód ostatecznie żądał zasądzenia kwoty 25 072,89 zł z odsetkami i jego żądanie zostało uwzględnione co do należności głównej w kwocie 25 072,89 zł wraz z odsetkami zasądzonymi jak w punkcie I sentencji wyroku, a uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania w zakresie odsetek. W ocenie Sądu powyższe powoduje, że strona pozwana jest obowiązana zwrócić powodowi wszystkie poniesione przez niego koszty procesu. Na zasądzoną od strony pozwanej kwotę kosztów procesu w wysokości 4 570,60 zł złożyły się: opłata sądowa od pierwotnego żądania pozwu w wysokości 1 243 zł, opłata sądowa od rozszerzonego powództwa w kwocie 11 zł, koszty zastępstwa prawnego w kwocie 2 400 zł ustalone stosownie do treści § 2 pkt. 2 i § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. „w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu” (Dz.U. Nr 163 poz.1349 ze zm.), przy uwzględnieniu przepisu § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. „o opłatach za czynności radców prawnych” (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 899,60 zł tytułem wydatków na przyznane biegłemu sądowemu wynagrodzenie.